GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 58. W Czwartek dnia 9. Marca. **1843.**

Wiadomości krajowe.

Z Poznania, dnia 8. Marca.

Spis deputowanych Stanów W. Xięstwa Poznańskiego na Sejm szósty prowincyalny zgromadzonych:

Marzałek Sejmu: Hr. Edward Potworowski. Zastępca: Ferdynand August Rudolf Baron Hiller von Gärtringen.

I. Stan rycerski:

A. Posiadacze głosów oddzielnych: 1) JO. Xiążę Thurn-Taxis; 2) JO. Xiążę Sułkowski, wyręczany przez JW. Hr. Józefa Mycielskiego; 3) JO. Xiążę Wilhelm Radziwiłł; 4) Tajny Radzca legacyi, Hrabia Atanazy Raczyński.

B. Deputowani powiatów: Odolanowskiego: Wojciech Lipski, dziedzic Lewkowa. Międzychodz.: Jerzy Baron Massenbach na Białokoszu; Babimostkiego i Międzyrz.: Baron Hiller von Gärtringen na Pszczewie; Bukowskiego i Obornick.: Jędrzéj Niegolewski na Niegolewie; Wschowsk.: Alexander Brodowski, Radzca Ziemstwa i dziedzic Dębowéj łęki średniéj; Kościańsk.: Hr. Edward Potworowski na Deutsch-Presse (Marszałek Sejmu); Krobskiego: Gustaw Potworowski, dziedzic Goli; Krotoszyńsk.: Nereusz Sokolnicki, dziedzic Wrotkowa; Pleszewsk.: Józef Kurczewski, dziedzic Kowalewa; Poznańskiego: Tytus Hrab. Działyński, dziedzic Kurniku; Ostrzeszowskiego: Felix Wężyk na Baranowie; Sremsk.: Hr. Edward Raczyński, na Rogalinie; Sredskiego: August Brzeżański, Radzca Ziemstwa i dziedzic Gołunia; Wrzesińskiego: Hieronim Gorzeński na Śmiełowie; Bydgosk. i Mogilnick.: Tadeusz Wolański, niegdyś Radzca Ziemiański i dziedzic Pakościa; Czarnkowskiego i Chodziesk.: Heliodor Hr. Skórzewski na Prochnowie; Gnieźnieńskiego: Eustachy Hr. Wołłowicz na Działyniu; Inowrocławsk.: Dr. Antoni Kraszewski, dziedzic Tarkowa; Szubińsk.: Hr. Dąbski, dziedzic dóbr Jadownik; Wierzyck.: Tertulian Koczorowski na Gościeszyniu; Wągrowieckiego: Pantaleon Szuman, były Radzca Rejencyjny i dziedzic Czeszewa.

II. Stan miejski.

Miasto Poznań: a) Fryderyk Wilh. Grätz kupiec i reprezentant miasta Poznania; b) Eugeni Naumann, Nadradzca Rejencyjny i Nadburmistrz Poznania. Miasto Bydgoczcz: Er-

nest Peterson, burmistrz w Bydgoszczy. Wschowa: Julius Rathstock, aptekarz i pierwszy reprezentant miasta Wschowy. Leszno: Jan Willmann, dyrektor Sądu Ziemsko-miejskiego i przełożony reprezentantów. Gniezno: Jan Kugler, aptekarz tamże. Międzyrzecz; Henryk Brown, burmistrz tamże. Rawicz: Wilhelm Hausleutner, aptekarz i reprezentant w Rawiczu. Miasta Oborniki, Szamotuły, Buk i Poznań: Jan Veigel, aptekarz w Szamotułach. Miasta Pleszewo, Śrem, Szroda i Września: Karól Schütz, kupiec w Szrodzie. Miasta Krotoszyn, Odolanowo i Ostrzeszowo: Józef Paternowski, burmistrz Dobrzycy. Miasta: Wschowa, Kościan i Krobia: Ludwik Rückert, kupiec w Bojanowie. Miasta Międzychód, Babimost i Międzyrzecz: Ernest Zietzold burmistrz w Trzcielu. Miasta Bydg. Szubin i Wierz. Wilhelm Bauer, kupiec w Nakli. Miasta Czarnkowo, Chodzież i Wągrowiec: Kadan burmistrz w Budzynie. Miasta Gniezno, Inowr. i Mogilno: Karól Urban z Inowrocławia.

III. Stan gmin wiejskich.

Powiaty: Odolan. Krotosz. Ostrzesz. Michał Sadomski, ze wsi Lisiny. Powiaty: Międzyrzecki, Babim. i Międzych. Jan Gillert z Zolwinia; Powiaty Wschowski, Kości. Krobski, Antoni Grunwald z Hintzendorff. Powiaty Bukow. Obornick. Poznański i Szamotulski: Karól Jordan z Chomęcic; Pow. Szremski, Sredzki, Pleszewski, Kazim. Dobrowolski, dzierzawca z Wiktorowa; Powiaty: Bydgoski, Szubinski, Wierzyc. Jan Quandt, właściciel młyna z Wydor. Powiaty Czarnk. Chodzies. Wągrow. Ludwik König, z Roska. Powiaty Gnieź. Inowr. i Mogiln. Dan. Busse z Lasek.

Z Berlina, dn. 2. Marca.

Wspaniały bal maskowy w tutejszym zamku już minął, a wszyscy się na to zgadzają, że tenże prawdziwie był królewski. Ze wszystkich przysposobień ku wygodzie publiczności widać było jasno, że N. Pan prawdziwą jéj sprawić chciał roskosz. Dla uczęstowania gości urządzono osobne skrzydło zamku królewskiego. Największe wszakże ukontentowanie sprawiła publiczności przyjacielska i serdeczna gościnność Jego Mości Króla, z jaką tenże, odznaczający się czarnem Domino wśród samych kolorowych, z każdym bez różności jak najuprzejmiéj i najweseléj rozmawiał, krążąc pokilkakroć po wszystkich salach. Obrazy Korneliusa wspaniały czyniły widok. Przedewszystkiemi jednak najbardziéj uderzały i wielki czyniły effekt obrazy przedstawiające objawienie się Archanioła Gabriela Gottfriedowi de Bouillon i wynalezienie znużonego i bezwładnego Tankreda. Obraz na którym Krzyżacy po raz piérwszy oglądają Jerozolimę, nie zrobił tego imponującego wrażenia, jakiego się w miarę cudnego rysunku Corneliusa spodziewać należało. Przyczyną tego jest to zapewne, że zbyt wiele na scenę występuje osób, a rozległe także wyobrażenia rzadko kiedy dobrze się udają. Obrazy te wystąpią znów zapewne u Jego K. W. Xięcia Pruskiego. — Zdaje się, że Najjaśniejszy Pan przychyli się do powszechnego życzenia, aby też same sceny przedstawili aktorzy na teatrze. Pomiędzy maskami, błyszczącemi często od kosztownych materyi, celowały komicznością swoją maski konne, które na sztucznie udanych koniach tańcząc kadryla, mocno publiczność rozweselały. Hasłem do rozpoczęcia balu było to, że cały dwór po skończonym stole przez sale się przesunął, co obok wezwania do tańca tę jeszcze miało korzyść, że w wielkim natłoku wolne pozostało miejsce dla tańczących. Wielce się też publiczności podobała maska wystawiająca niemieckiego Michałka (der deutsche Michel) z knutem, jako uosobnienie ocuconego niemieckiego uczucia narodowego. Dokazywał on sobie wszędzie swoją pałką, rozpędzając tych, co go draźnili i targali. Środki i zabiegi policyjne były także całkiém na swojém miejscu. Ponieważ na jeden z dawniejszych podobnych bali wcisnęli się byli także oszuści i skradli srebra królewskie, przeto wszystkie ganki zamku strażą i sługami tak obsadzono, że kradzież podobna zajść nie mogła.

Czterystya biletów na białą salę, w któréj żywe przedstawiono obrazy, tak rozdano, że ludzie ze wszystkich stanów przystęp tamże mieli.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Lutego.

Pomiędzy wachaniami stronnictw polity-

cznych, samo stronnictwo kościelne, utworzywszy sobie na nowo w prassie silniejszą reprezentacyą, na stałéj postępuje drodze. Biskup z Chartres toczy ciągle w listach pasterskich i artykułach dziennikarskich bój przeciw monopolium uniwersytetu, a mianowicie przeciw eklektycznéj filozofii i naczelnikowi téjże, Panu Cousinowi, odwołując się do pozostałego po Panu Jouffroy dzieła. Ostatniemi czasy uzyskało to stronnictwo dwa dla swych zamiarów nader ważne sądowe wyroki. Na mocy rozporządzenia policyjnego z dnia 28. Listopada z. r., zamknięto, jak wiadomo, X. Chatelowi dom zgromadzenia na ulicy przedmieścia St. Martin, i gdy się z zażaleniem o to do Ministra Sekretarza Stanu spraw wewnętrznych udał, odpowiedziano mu króciuteńko, że Prefekt policyi stósownie do swoich instrukcyi działał. Teraz wytoczył kapłan sprawę tę przed sąd, ale, że tu się władza administracyjna z sądową ścierała, Trybunał się za nieuwłaściwiony poczytał. Ważniejszy jeszcze jest wyrok Trybunału poprawczego w Wersalu przeciw nowym protestantom z Senneville. Jak przed Trybunałem w Nantes (o czém się w swoim doniosło czasie) bronił i tą razą Pan O. Barrot ich sprawy, usiłując dowieść, że gminy, zgromadzającéj się na uznane przez rząd nabożeństwo, nie można porównywać z polityczném stowarzyszeniem, które się o policyjne pozwolenie postarać powinno, jednakże potwierdzono wprost dawniejszy wyrok — zamknięcie kaplicy, skazanie kaznodziei protestanckiego Roussela na karę pieniężną i t. d. — Tu stronnictwo kościelne zgodném jest z władzą państwa. Tymczasem w nierównie więcéj punktach występuje ono w organie swoim, Univers, w oppozycyi przeciw władzy państwa. Wspomnieliśmy, że przeciw jego żaleniu się na nadużycia karnawałowe w czasie bali maskowych z napół urzędowém zaparciem się wystąpiono, teraz musimy jeszcze dodać, że takowe stanowczo odrzuca (il est difficile de braver aussi impudemment une notoriété constatée par les affiches publiques). Lecz nietylko na polu policyi obyczajowéj i religijnego wychowania powstaje on przeciw rządowi, ale także we wszystkich niemal politycznych i ustawodawczych pytaniach stoi z przeciwnéj strony, tém się różniąc od innych odcieni oppozycyjnych, że błędu temu lub owemu gabinetowi nie przypisuje, lecz praktyce ministeryalnéj, starającéj się jedynie o utworzenie sobie większości, resztę rzeczy zostawiając zwyczajnemu biegowi. Nie przesilenie ministeryalne, powiada Univers, tworzy program kraju, prawdziwe pytanie całkiem się gdzieindziéj znajduje. — Potém zachęca rozmaite ministerstwa do mnóstwa reform, jak np. Ministerstwo sprawiedliwości, aby tamę położyło haniebnéj grze giełdowéj, lichwiarskim pożyczkom lombardów, zepsuciu notaryuszów, coraz bardziéj wiklącemu się labiryntowi prawa, bezkarności pojedynków, mnożeniu się bezecnych bankróctw, bezwstydnym rycinom, któreby najniebezpieczniejszemi na świecie były, gdyby brudne pisemka ulotne własnéj zarazy nie tworzyły i t. d. Po Ministerstwie spraw zagranicznych spodziewają się, że kraj od niepotrzebnego i poniżającego prawa potrząsania uwolni, wszędzie wpływ francuzki przywróci, ponieważ go nigdzie utrzymać nie umiano i za przykład choć błędnie przywodzą Niemcy i twierdzą, że wychowańcom na swoich uniwersytetach po francuzku uczyć się zakazują, i że język ten z dyplomacyi wykluczają. Ministerstwu wojny zarzucają: razzie, nieposuwanie się naprzód kolonizacyi, ciągły niedostatek remont; ministerstwu marynarki opłakany stan floty co do materyału, niedostateczny nabór do służby morskiéj; ministerstwu robót publicznych niewykończone kanały i roboty portowe, leniwe naprawianie gościńców, wiele na papierze tylko znajdujących się dróg pobocznych, zaniedbane naprawy rzek; ministerstwu finansów pożyczki, niedobory, gnębiące podatki; ministerstwu rólnictwa i handlu brak zakładów kredytowych, dobrego ustawodawstwa o zastawach, systematu irrygacyi, i że jeszcze brak jest zboża, bydła, paszy, daléj biedę winiarzy, ścieranie się przemysłu wyrabiania cukru z buraków i trzciny cukrowéj; ministerstwu oświecenia publicznego to szczególniéj, że prawodawstwo nie troszczy się o religijne wychowanie; ministerstwu spraw wewnętrznych nakoniec, że pytanie o więzienich odroczono, że środki zakładów dobroczynnych rozdrabniają, że się każdy organizacyą pracy zajmuje, tylko rząd o niéj nie myśli. Reform w wyborach i instytucyach sądów przysięgłych nie odrzucają, nadmieniają jednak, że rozsianym o ze-

psuciu sądów przysięgłych pogłoskom wierzyć nie można. Prócz tego znajdują się jeszcze ogólne skargi, tyczące się rządu ministeryalnego, np, że ministrowie podług swego widzi mi się Radę Stanu tworzą, przed którą jedynie urzędników stawiają, że Minister finansów członków Izby obrachunkowéj, którzy przecież całą rachunkowość kontrolują, sam ustanawia, że ministrowie już to z niepewności, już téż z niewiadomości ważne pytania kommissyom poruczają, przez co się nic nie czyni, albo, że czynności na swych radzców zwalają i tak się często podrzędnymi urzędnikami w biórach swoich stają. Widać, że Univers stósuje się z całą skrupulatnością do systematu reprezentacyjnego i z tego powodu odrębne całkiem zajmuje stanowisko od dąsającego się legitymizmu.

Zebrane d. 23. m. b. w mieszkaniu Minist. Spraw zagranicznych towarzystwo należało w każdym względzie do najświetniejszych, jakie tylko Paryż kiedy widział, i tylko same Tuilerye coś świetniejszego i liczniejszego przedstawić zdołały, zgromadzając wybór najznakomitszych osób stolicy w zawodzie politycznym, dyplomatycznym, naukowym, sztuk i broni. Wszystkie przygotowania na ten bal z wielkim dowcipem i smakiem poczyniono, a jeżeli kto sądził, że czoło gospodarza balu zasępione ujrzy, musiał sam wyznać, że ten właśnie tak się wesołym i uprzejmym dla wszystkich okazywał, jak to się bardzo rzadko u niego wydarzało. Ciało dyplomatyczne przybyło prawie bez wyjątku, a do grona jego należeli także członkowie poselstwa hiszpańskiego. Pomiędzy 300 damami szczególniéj się Hrabiny Torreno i Duchatel nadzwyczajném bogactwem brylantów odznaczały. Osób zaproszonych było 1800, i dla tych zastawiono na wieczerzą 300 stółów, każdy dla 6 osób; przy każdym stole usługiwało dwóch służących w bogatéj liberyi. Na przypadek ukazania się ognia, coby się bardzo łatwo przy mnóstwie obić, drzewa, użytych na przyozdobienie sal i przy znacznéj ilości świec jarzęcych wydarzyć mogło, stało 40 pompiarzy, opatrzonych we wszystkie potrzebne narzędzia w samym pałacu od podziny 8 wieczorem aż do rana w gotowości. Koszta balu tego podają na 30 do 40,000 fr. Kilkoma dniami pierw wyprawił Hr. Duchatel w swoich lonach wielki wieczór muzykalny; kilka podobnych odbyło się już także u Xięcia Decazesa i były to właśnie ogniska zbierania się wyboru miłośników sztuk pięknych. Widoki utrzymania się Ministeryum nie są w istocie tak niepokojące, jak sądzono. Nie tylko ustala się nanowo większość co do przyzwolenia na tajne wydatki, ale i co do prawa o cukrze Minister handlu pewny jest większości, jakiekolwiek będzie zdanie Kommissyi.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Lutego.

Liverpool Times pisze: »Donosiliśmy niedawno temu, że P. Gordona, reprezentanta Anglii w reczypospolitéj paraguajskiéj, nagle z kraju tego oddalono. Późniéj dowiedzieliśmy się o dziwnéj przyczynie jego oddalenia. P. Gordon bardzo jeszcze młody i jak się zdaje, nie bardzo mądry człowiek, nabił sobie głowę, że przez zaprowadzenie szczepienia ospy krowiéj mógłby sobie przychylność ludu i rządu paraguajskiego wyjednać. Opatrzył się zatém w znaczną ilość potrzebnéj do szczepienia materyi i z taką gorliwością przystąpił do dzieła, żeby się i Jenner jéj nie powstydził. Tymczasem pięciu Konsulów, obranych w miejsce Dr. Francyi, nader zazdrosném na tę lekarską nowość spoglądało okiem. Ostrzegano Pana Gordona, ale ten ciągle zaszczepiał ospę każdemu, kto tylko sobie tego życzył. Wtedy rozkazano mu z kraju jak najspieszniéj wyjechać. Wiadomość tę, aczkolwiek dziką z pozoru, potwierdzają przecież listy kupieckie z Ameryki południowéj.« (W czasie swojéj odpowiedzi w parlamencie co do sprawy paraguajskiéj, nie wspomniał wcale Sir R. Peel o tym wypadku; powiedział owszém, że doniesienia P. Gordona z owego kraju co do widoków handlowych bardzo pomyślne były.)

Rząd ma zamiar powiększyć wojsko na przylądku Dobréj Nadziei z powodu sporów zaszłych z Boerami. Siódmy pułk gwardyi dragonów i pułk ułanów, wkrótce wysłane tam zostaną.

Znaczna liczba kupców i fabrykantów w wielkich handlowych i fabrycznych miastach podała do pana Peel przedstawienie względem handlu opium. Wystawiają oni szkodliwość, jaką kontrabanda opium przyszłemu handlowi z Chinami

przyniesie, i doradzają, aby uprawa téj szkodliwéj rośliny w Indyach zakazaną została.

Dyrekcya i akcyonaryusze londyńskiego towarzystwa bruków drewnianych, odbyli w tych dniach zgromadzenie, dla roztrząśnienia sprawozdania Dyrekcyi, z którego się okazuje, że w ostatnim roku na samych ulicach założono 40,000 łokci bruku drewnianego.

Według Morning Herald, układy między Francyą i Brazylią przywiodły do skutku uregulowanie francuzko-brazylijskiéj granicy w Cayenne. Brazylia odstępuje krainę 80 godzin drogi długą; zarazem ma być zawarte małżeństwo Xięcia Joinville z Xiężniczką Januaryą, a ponieważ ta, jako domyślna następczyni tronu, nie może opuścić Brazylii, dopóki Cesarz nie będzie miał potomstwa, przeto Xiążę Joinville ma być mianowany Gubernatorem Cayenny i rezydować w bliskości granic Brazylii: ma także utrzymywać korpus wojska francuskiego, któryby w razie potrzeby mógł być na przyszłość użyty w interessie Francyi w południowéj Ameryce.

Pomiędzy osobami, które ostatniemi czasy przeszły z kościoła anglikańskiego do rzymsko-katolickiego, znajduje się także sławna śpiewaczka Mistress Wood, która, nim ten krok uczyniła, opuściła scenę i osiadła w klasztorze w Jorku. Ponieważ kościół rzymski nie dozwala rozwodów, przeto Mistress Wood, któréj rozwiedziony pierwszy mąż, Lord William Lennox, jeszcze żyje, rozłączyła się dobrowolnie z swoim drugim mężem, panem Wood, i ten wyznaczył jéj przyzwoite utrzymanie. — Teraźniejsze religijne poruszenia w Anglii i Szkocyi, coraz głębiéj wkorzeniają się w społeczność.

Zmarły niedawno deista Ryszard Carlile, chcąc jeszcze przy śmierci zwalczyć przesądy swoich ziomków, zapisał swoje ciało anatomii, z poleceniem, aby takowe po użyciu go dla nauki, spaloném zostało. Ciało oddano natychmiast do szpitala ś. Tomasza, ale spalenie jego nie będzie miało miejsca.

Niemcy.

Z Celle, dnia 21. Lutego.

— Dowiadujemy się w téj chwili, że Król skazanego na całe życie do domu karnego Dr. Eggelinga, jednego z getyngskich więźni politycznych, ułaskawił i zaraz go na wolność wypuścić rozkazał. Dr. Eggeling wraca już téj nocy pocztą do Getyngi. O ułaskawieniu innych więźniów nic wprawdzie dotąd nie słychać, spodziewają się przecież, iż i ich wkrótce amnestya spotka. Na siedzenie przez całe życie w domu karnym jest już tylko skazany Dr. Seidensticker, mąż, którego przewinienia przeciw władzy rządowéj 1831 roku nie były większe od przewinień Dr. Eggelinga, i który się także, podobnie jak wszyscy jego towarzysze niedoli, do łaski królewskiéj uciekł.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 20. Lutego.

Arcy-Xiążę Fryderyk, który dotychczas miał stopień Kapitana okrętu liniowego, i który niedawno powrócił tu z Anglii, mianowany został Kontr-admirałem w marynarce cesarskiéj, który to stopień odpowiada godności Generał-majora w armii.

Słychać, że Cesarz zmniejszyć postanowił liczbę lat służby wojskowéj z 14 na 8.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 11. Lutego.

JJ. CC. WW. Xięstwo Leuchtenbergscy zaniechali zamierzonéj podróży do Sycylii, i wyjechali dziś ztąd do Rzymu.

Xiążę Albrecht Pruski odpłynie za kilka dni do Malty i Alexandryi, gdzie odbędzie podróż na Nilu; a w powrócie z Egiptu chce zwiedzić Jeruzalem. W podróżach swych zachowuje Xiążę incognito pod nazwiskiem Hrabiego Ravensberg.

Oo trzech dni sroży się tu gwałtowna burza od południa, w towarzystwie ciągłych deszczów ulewnych i gradu; trzeba być przygotowanym na nowe nieszczęśliwe przypadki; dowiedziano się już o zatonięciu dwóch angielskich okrętów. Przeszłéj soboty wypłynęła z Pozuoli do Ischii barka z 30 osobami, ale z powodu powstałéj tegoż wieczora burzy, nie mogła się do téj wyspy dostać i wszyscy ludzie wraz z barką zniknęli bez śladu. — W gminie Sala oderwała się bryła skały i runąwszy w dolinę przygniotła kilka domów.

Serbia.

Z nad granicy tureckiéj, d. 15. Lutego.

Moje ostatnie doniesienia o nowo wykrytym zamachu w Serbii zupełnie się potwierdziły, dzisiaj dodaję tylko niektóre szczegóły. Oprócz

Xięcia, Wucsicza i Petroniewicza chciano także metropolitę Piotra w kościele zamordować. Zdaje się, że piérwszy pochop do tego poruszenia dano z Bulgaryi, która to nieszczęśliwa prowincya przez zmianę rządu w Serbii ważnego przyjaciela straciła, a nowego nieprzyjaciela zyskała. Okropne ciemiężenia, którym mieszkańcy Bulgaryi obecnie ulegają, tłómaczą najlepiéj ów wybuch rozpaczy, jako też zapewne płonną pogłoskę, że konsul pewnego mocarstwa przez śledztwa w téj mierze rozpoczęte skompromitowany został. Słychać, że rząd z ujętymi spiskowymi znajwiększą surowością postąpić i przynajmniéj 12 z pomiędzy nich śmiercią ukarać zamyśla. Tymczasem niezgoda między władzcami teraźniejszémi Serbii powstała, coraz bardziéj się rozpościera, szczególnie oppozycya przeciw Wucsiczowi, na czele któréj Karageorgiewicz stanął, codziennie większéj nabywa siły, chociaż i pomiędzy nią prawdziwéj jedności nie ma. Obywatelstwo Belgradu ciągle w wielkiéj obawie i milicya turecka dotychczas porządek utrzymuje. Żołnierze serbscy, ponieważ im niedowierzają, prawie zawsze w koszarach swych konsygnowani. Rozumie się samo przez się, że zniweczony ten zamach, obecny rząd w Serbii jako nowy przytoczy dowód niebezpieczeństwa z przebywania Xięcia Michała nad granicą wynikającego, i że spręźysto oddalenia Xięcia z Semlina zażąda.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 7. Lutego.

Na dniu wczorajszym zebrali się znów reprezentanci mocarstw u Stratford Kanninga w celu naradzenia się względem spraw Libanu. Uchwalone przez reprezentantów na pierwszém zebraniu wnioski przeciw postępowaniu Porty w Syryi podane wprawdzie zostały, ale to z takim względem na powagę téjže, że miejsce zamierzonych dawniéj energicznych protestacyi zastąpiły dość skromne uwagi. Niektórzy w skromności téj widziećby radzi pewność jakiegoś postanowienia ze strony mocarstw na korzyść Maronitów, ale zapomnieć nie należy, że chcąc czegoś u Turków dokazać, w pozór przynajmniéj oburzenia uzbroić się trzeba. Inną nieprzyzwoitość odkryli reprezentanci porównując odpowiedzi udzielone przez Sarim Efendego na wnioski owe podane przez Dragomanów (tłómaczów.) Spostrzeżono bowiem z zadumieniem, że podczas kiedy Sarim jednemu spieszne obiecuje załatwienie wszystkich zachodzących trudności ku powszechnemu zadowolnieniu, wylicza drugiemu mnóstwo przeszkód opierających się woli mocarstw europejskich, wystawiając skutek czynnego pośrednictwa Europejczyków na korzyść Druzów jako nader wątpliwy, trzeciemu (jak się zdaje Dragomanowi niemieckiego jakiegoś mocarstwa) otwarcie oświadcza, że co Porta w Syryi uczyniła, to zgodne jest z jéj prawem i zwyczajem, mienowicie że prowincya Dschiabil oddawna należała do obrębu, baszalika Tripolis, wchodziła nawet do jego składu; że tylko staremu Emirowi Beschir w sposób wspaniałomyślnéj koncessyi zarząd téjże był oddany; że prawo to Emira corocznie odnawiane, zawsze mogło być odwołana, a Porta prawa tegoż odwołania nigdy się nie zrzekła. Ostatnie te oświadczenia ministra najwięcéj wzbudziły zadziwienia w Panu Bourqueney, którego tłómacz najgrzeczniejszémi i najpiękniejszemi obietnicami Sarima był zaszczycony.

Xiężniczka urodzona z małżeństwa Halil Baszy i siostry Sułtana według starego zwyczaju uduszoną została. Sultan Mahmud, niezapomniany ojciec rządzącego teraz Monarchy, z słuszną zgrozą zaniechał był tego wzgardy godnego zwyczaju, który wszystkich pokrewnych familii Osmanidów na śmierć wskazywał. Siostra Sultana, Salihah Sułtanka, zmarła przedwczoraj w skutek połogu, z zmartwienia i przestrachu, widząc nowonarodzone dziecię w oczach jéj mordowane.

Z dnia 11. Lutego.

Journal de Constantinople donosi, że nieporozumienie między Portą a poselstwem austryackim względem towarzystwa parowéj żeglugi na Dunaju wkrótce załatwionem będzie. Tymczasowo pozwoliła znów Porta tutejszym poddanym używać statków parowych tegoż towarzystwa; zakomunikowała także gabinetowi Wiedeńskiemu notę, w któréj opinie swoje wyłuszcza wraz z przyszłemi koncessyami pod tym względem.

Sułtan objął spadek po swéj siostrze Salich, który bardzo ma być znacznym. Halil Basza po śmierci swéj małżonki do dóbr swoich się udał.

Morning Chronicle ogłasza list z Kon-

stantynopola z dnia 7. Lutego, według którego Porta względem spraw Serbskich stanowczą powzięła decyzyą. Takowa ma być niezwłocznie udzielona Cesarzowi Rossyjskiemu, i zawiera podobno oświadczenie, że Porta tylko sobie stósownie do traktatów postąpiła i spodziewa się przeto, że Cesarz wniesione zażalenie cofnie.

Arabia i Abissynia.

Z Kairy, dnia 16go Stycznia.

Wiadomości z nad morza Czerwonego nie ze wszystkiém są zaspakajające. Osman Basza, turecki Gubernator w Arabii, znajduje się w Dschedda, gdzie ile możności jak najwięcéj gromadzi pieniędzy; władza jego ogranicza się prawie wyłącznie na Yambo i Dschedda. Wielki Szeryf Ihn al Aun nie w najleprzysh w Mece z Portą zostaje stósunkach, ale się jednak w ręce Osmana nie oddał. Niedawno temu przedsięwziął on wyprawę do Assym, gdzie się Wehabici zbierają, i powrócił bez klęski wprawdzie, ale także bez odniesienia stanowczych korzyści, choć niektóre pokolenia haracz opłaciły. Okolica Mekki i Medyny jest bardzo niebezpieczna i powiadają, że karawanę jednę między Damaszkiem a Medyną złupiono. Na południe od Assym zostaje wybrzeże w ręku Szeryfa Husseina Abn Arischa, który Mokkę obsadził i którego zatargi z kompanią wschodnio indyjską jeszcze nie są załatwione, a na tém handel Yemenu wielce cierpi. Porta chciała przedsięwziąść wyprawę, aby znowu Mokkę dla siebie zagarnąć, ale Osman Basza nie ma ani okrętów, ani wojska, a Konstantynopól nie może dostarczyć pieniędzy. Tylko sam Mehmed Ali zdołałby znowu to wybrzeże pod władzę turecką poddać, ale nie chce on drugi raz wycieńczać Egiptu i przedsiębrać wojny arabskiéj na korzyść Porty. Gdyby Ihn al Aun miał góry assyryjskie opanować, stałby się niezadługo panem całego wybrzeża; ale trudno przypuścić, żeby tego dokazał; okolica ta jest nieprzystępna, a bitne pokolenia w niéj mieszkające, są fanatycznymi wehabitami. I w Abissynii nie lepiéj się dzieje. Ras Gondaru wydał wojnę Królowi Ubie w Tigre; zwyciężył go i w kajdany okuł. Ale wojna domowa szerzy się jeszcze po całym kraju z wyłączeniem Schoi. — Uwięzienie Ubiego dozwoliło Abbadiemu udać się w głąb kraju, i zapewne także Schimper teraz znowu opuścił miejsce przytułku, w którym dotąd zostawał. Nadzieja, jaką przed kilku laty w Anglii i Francyi miano, pod względem otworzenia korzystnego handlu z Abissynią, a przez ten kraj i z Sudanem, znacznie się zmniejszyła; ale że rzecz ta nader wielkiéj jest wagi, nie omieszkają pomyśleć o tém na nowo, skoro tylko spokojność nieco powróci. Na handel z Egiptem stan ten rzeczy mały wpływ wywiera, ponieważ pomniejsi Xiążęta, na zachód Gondaru, przez których posiadłości karawany z południa przybywają, zasłaniają je, mając z ceł nie mały dochód.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina. — Co noc prawie zdarzają się tu gwałtowne kradzieże, popełniane częstokroć przez wejście z ulicy na drugie piętro; każdy teraz zamyka się z największą ostróżnością w domu.

Podarunek od Mehmeda Alego. — Stary Basza Egiptu, jak wiadomo, jeden z największych dyplomatów i kupców tego-czesnych rozdaje takie dary, na jakie się żaden Cesarz nie zdobędzie. I tak np. kommodorowi Sir Charles Napier, przysłał wysadzany dyamentami medal tudzież szpadę z rękoiścią i pochwą z lanego złota, które także drogiémi klejnotami są kameryzowane. Obadwa te podarunki cenione są na milion talarów.

Piwnice w Syberyi wyrębują się w zmarzłéj ziemi podobnie, jak u nas piwnice w skałach i opokach. W lecie, podczas którego na Północy tak wielkie jest gorąco, jak w zimie zimno, przechowuje się w tych piwnicach masło, sér, zgoła wszelki nabiał tudzież ryby i mięso. W ten sam sposób kopią tam także groby, w których zamarznięte ciała bez nabalsamowania w późne wieki się przechowują.

Stary James Stuart, (donosi jedno z pism angielskich), ten kuzyn pretendenta, który się utrzymywał z grania na skrzypcach po wsiach, nie może już dłużéj odbywać swych wędrówek, jest on ciemny i ma teraz lat 114. Jest on synem Generała John Stuart, był w bitwie pod Colloden, i zowie się pretendentem. Przeżył pięć żon, z których miał 27 dzieci, 10 z tych zakończyło życie w służbie wojskowéj. Wszy-

scy jego krewni wymarli, z tąd jego ubóstwo. Jerzy IV. dawał mu wsparcie. Miał on być Walterowi Skott przedstawiony, ale ten właśnie w tym samym czasie umarł.

Stara kronika podaje następujący sposób niezawodny otrzymania żywego kurczęcia z kilką głowami i skrzydłami. »Trzy albo cztéry żółtka całe, nie pogniecione, w jednę włóż skorupę, i pod kurę podłóż zaszpuntowawszy, a urodzi się kurczę tyleż głów i skrzydeł mające.«

(Rozm. Lwow.)

O zaręczynach moich z Panną Klarą de Reden, mam zaszczyt niniejszém moim szanownym przyjaciołom, zamiast osobnych biletów, najuniżeniéj donieść.

Poznań, dnia 7. Marca 1843.

Emil Baron Reibnitz,
Radzca Regencyjny.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy wskutek wniosku sukcessorów zmarłego na dniu 13. Stycznia 1842. r. w Dziećmiarkach Ignacego Zawadzkiego dziedzica nad pozostałością tegoż na mocy rozrządzenia, z dnia 16. Grudnia 1842. roku otworzony został processʹ spadkowo likwidacyiny, wyznaczyliśmy do podania pretensyj termin

na dzień 13. Maja r. b.

zrana o godzinie 10téj przed delegowanym Ur. Hantelmann, Assessorem Sądu Głównego Ziemiańskiego, w Izbie naszéj instrukcyjnéj.

Wzywają się przeto wszyscy ci na ten termin, którzy do téj pozostałości z jakiegokolwiek źródła pretensye mieć sądzą, pod tém zagrożeniem, że ci, którzy ani osobiście ani przez prawem dozwolonego pełnomocnika nie staną, utracą prawa pierwszeństwa im służące i do tego przekazani będą, co się pozostanie po zaspokojeniu wierzycieli, którzy się zgłoszą.

Obcym przedstawiają się za mandataryuszów z tutejszych w urzędowaniu będących Kommissarzy Sprawiedliwości, Ur. Vogel, Schultz II., i Roquette Sędzia Ziemiański.

Zarazem wzywają się na ten termin następujący z pobytu niewiadomi wierzyciele, dla których zapisy na dobrach Dziećmiarki i Imiołki do pozostałości należących znajdują się, celem udowodnienia swych mieć mogących osobistych pretensyj, jako to:

1) Katarzyna z Chączewskich Lissowska,
2) rodzeństwo Frezerowie, mianowicie zamężna Lansert i zamężna Kąklewska,
3) owdowiała Anna z Komorowskich Chlebowska,
4) Possessor Kalixt Malczewski.

Bydgoszcz, dnia 3. Stycznia 1843. r.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

Lista ciągnionych numerów przy loterji tutejszego instytutu sierót płci żeńskiéj, jest do przejrzenia u Dyrektora Barth w domu szkólnym imienia Ludwiki, gdzie także wygrane odebrane być mogą.

☞ Przedaż nasion. ☜

Stósownie do Nr. 56. téj gazety z d. 7. Marca r. b. załączonego spisu nasion, polecam w tymże wyszczególnione nasiona najlepszego gatunku i rostkowania.

Fryderyk Gustaw Pohl
w Wrocławiu, ulica Schmiedebrücke Nr 12.

OBWIESZCZENIE.

Flance modrzewia (Pinus Larix, *Lerchenbaum*), od trzech do pięciu lat mające, są do sprzedania w znacznéj ilości w Prowencie Bnin, kopa po 1 Talarze.

Dominium majętności Kórnickiéj.

Ogród mój wraz z domem mieszkalnym na Królewskiéj ulicy (Kuhndorfie), mam zamiar od dnia 1. Kwietnia na rok jeden wypuścić. O warunkach u mnie dowiedzieć się można przy ulicy Dominikańskiéj Nr. 371.

D. G. Baarth.

Świeże Holsztyńskie ostrzygi dzisiaj odebraliśmy

Bracia *Andersch*.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 6. Marca. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{11}{12}$	$104\frac{5}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{2}$	103
Obligi premiów handlu morsk.	—	$92\frac{3}{4}$	$92\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	103
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{12}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{7}{12}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Wschodnio - Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{2}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{12}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Akcje			
Kolei Berlińsko - Poczdamskiéj	5	$135\frac{3}{8}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebursko - Lipskiéj	—	146	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko - Anhaltskiéj	—	$119\frac{3}{4}$	$118\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{3}{4}$	-
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	71	70
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	81	—
dito dito akcje a prioris .	4	$97\frac{1}{2}$	97
Kolei Berlińsko - Frankfurt.	5	$112\frac{3}{8}$	$111\frac{3}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	$104\frac{3}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{3}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{23}{30}$	$10\frac{1}{6}$
Disconto	—	3	4